DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, SOBOTA - 7. GRUDNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Niemieckie naloty na Anglię ubiegłej nocy, były stosunkowo nieliczne i na małą skalę i skończyły się przed północą. Przedmiotem nalotów były południowe wybrzeża Anglii, gdzie zanotowano nieliczne ofiary w zabitych i rannych. Nalot na Londyn miał charakter wypadów nielicznych samolotów, to też nie zanotowano żadnych szkód ani ofiar.

Angielskie eskadry obrony wybrzeży dokonały bombardowań portów holenderskich i francuskich. W Holandii rzucono bomby na zakłady elektryczne w Eidhowen, port lotniczy w Rotteramie, lotnisko w Hamstaede, we Francji bombardowano bazę łodzi podwodnych w Lorient. Dowództwo sił lotniczych, ogłasza, że z powodu fatalnych warunków atmosferycznych lotnictwo angielskie nie może wykonać swych operayj w Niemczech. Ataki na Niemcy zostaną wznowione po ustaleniu się pogody. Z lotów patrolowych nie powróciły do baz 2 samoloty myśliwskie.

W Afryce wg komunikatu z Kairo trwają walki na granicy Abisynii i Sudanu, w rejonie Cassala. Pod Gallabat zanotowano walki silnych oddziałów patrolowych.

Angielska admiralicja ogłasza, że o 1.100 km na północny-wschód od Montevideo na płd. Atlantyku doszło do bitwy morskiej między uzbrojonym angielskim statkiem handowym "Canarn Castle" /21.000 ton/ a niemieckim potężnym zamaskowanym okrętem pirackim. Okręt niemiecki pomalowany był w ten sposób, że wyglądał jak statek handlowy. Walka toczyła się na daleką odległość toteż okręt niemiecki korzysając z większej szybkości zdołał umknąć na północ. Nie zdołano stwierdzić, czy okręt piracki doznał uszkodzeń. Angielski statek został lekko uszkodzony, a kilka członków załogi odniosło rany. Pościg za tym pirackim okrętem trwa.

Urzędowy komunikat grecki ogłasza zdobycie przez wojska greckie ważnego portu głównej bazy wojennej w południowej Albanii - St. Quaranta. Włosi przed opuszczeniem miasta spalili wszystek łatwopalny materiał wojenny, mimo to wojska greckie zdobyły tam olbrzymią ilość sprzętu wojennego. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że Grecy zdobyli na Włochach sprzęt wojenny wartości 1 miliarda drachm /2 miliony funt.szt./. Samych karabinów maszynowych zdobyto 500 sztuk. Przez zajęcie St. Quaranta uzyskali Grecy drogę nadbrzeżną do Valony, przyczym większa jej część prowadząca do Corizzy jest już w rękach greckich. Komunikat stwierdza, że Grecy prowadzą nadal ofenzywę na całym froncie mimo niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych. Na półmoc od Premeti wojska greckie posuwają się naprzód, przyczym dojście do frontu wojsk włoskich pozostaje stale pod ogniem greckiej artylerii. Na tym tylko odcinku wzięto do niewoli 15 oficerów, 200 żołnierzy, zdobyto 15 dział i 50 karabinów maszynowych. Włosi ewakuowali całkowicie Argyro-Castron - a zaopatrywanie armii włoskiej dokonywane jest obecnie z największym trudem. Uchodźcy albańscy w Jugosławii twierdzą, że należy spodziewać się wybuchu ogólnego powstania albańskiego. Setki dezerterów wojsk włoskich z pośród Albańczyków ukrywa się z pełnym uzbrojeniem po lasach. Działalność sił powietrznych ang.-greckich jest b.silna. W płd.zach. Albanii zniszczono 8 włoskich samolotów na ziemi, dalsze 7 zestrzelono, bez własnych strat.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

W Rzymie ogłoszono urzędowo, że marszałek Badoglio naczelny wódz wszystkich włoskich sił zbrojnych został zwolniony z tego stanowiska, rzekomo na własne życzenie. Stanowisko po nim objął gen. Ugo Cavalero, dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie wojny. Marsz. Badoglio był najbardziej znanym włoskim dowódcą, uważany za najzdolniejszego generała włoskiego. Urodzony w Piemoncie, gorąco przywiązany do dynastii, był przeciwnikiem faszyzmu, polityką się nigdy nie zajmował a otwarcie nie sympatyzował z polityką wojskową Włoch. Odznaczył się w czasie podboju Abisynii, i był tak gorąco przyjmowany przez ludność, że dotknęło to najwyższe sfery faszystowskie. Dziś opuszcza stanowisko w chwili, gdy

milicja czarnych koszul zaprowadza siłą ład i dyscyplinę w szeregach łamiącej się armii, walczącej w Albanii. Gen. Cavalero następca marsz. Badoglio jest związany z grupą kapitalistów faszystowskich. Przez długi czas zajmował stanowisko prezesa rady nadzorczej fabryk Ansaldo i był zawsze lansowany przez sfery finansowe. Londyn jest zdania, że zmiana wodza w tak krytycznej chwili ma dla armii włoskiej niezwykle niekorzystne znaczenie i posiada głębokie podłoże. Alba Badoglio jest niebezpieczny dla faszyzmu jako naczelny wódz, albo sprzeciwiał się zbyt silnie polityce włoskiej i wojnie greckiej. W każdym razie oznacza to dla Włoch utratę najlepszego dowódcy.

We Włoszech rośnie niezadowolenie, objawy jego są bardzo ostre. W Genui wybuchły rozruchy. W Padwie i Tryjeście pokryte są mury napisami antyfaszystowskimi. Nawet koła arystokratyczne manifestują przeciw faszyzmowi. We Fiume i Trieście mnożą się sabotaże. Wielki kran okrętowy wagi 2.500 ton runął do morza. Dwie łodzie podwodne i luksusowy jacht Mussoliniego zostały poważnie uszkodzone. Również i w południowych Włoszech ludność otwarcie występuje przeciw wojnie. W Neapolu po ostatnim angielskim nalocie wybuchły poważne rozruchy.

Armia angielska przeprowadziła olbrzymie manewry o charakterze działań ofenzywnych. Dokonano wielkich natarć z wojskami pancernymi na froncie 60 km. W natarciach brały udział zmasowane czołgi. Oddziały zmotoryzowane użyły do ćwiczeń 10.000 samochodów. Lotnictwo współpracowało w natarciach dostosowując się do najnowszych doświadczeń. Oficjalnie ogłoszono, że armia lądowa, przygotowuje się do wystąpień przeciw Niemcom.

Radio amerykańskie ogłosiło, że USA odstąpią Anglii 3.000 samolotów i 130 okrętów. Stocznie amerykańskie zostały już rozbudowane i przystąpiły do budowy 60 szybkich transportowców po 10.000 ton przeznaczonych dla Anglii.

Moskwa donosi o dalszych zwycięstwach wojsk chińskich w centralnych Chinach. Zdobyto strategicznie ważne miasto Szang-wai. Japończycy ponieśli dotkliwe straty.

W Bredzie /Holandia/ wybuchły rozruchy słmione siłą przez S.S. i Gestapo. Aresztowano ponad 2.000 ludzi ze wszystkich sfer.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 7/12 1940 godz.7-ma rano/

Ustąpienie marsz. Badoglio jest następstwem - jak twierdzą w Londynie - walki jego z Mussolinim i polityką faszyzmu. Walkę tę prowadził Badoglio od długiego czasu. Obecny naczelny wódz gen. Cavalero był znany w kołach wojskowych jako najlepszy finansista w armii.

Angielski minister spraw wewnętrznych Morison przedstawił w Izbie Gmin czynniki, które dają gwarancję zwycięstwa Anglii. Czynniki te, to: 1/ Olbrzymi rozwój i wzrost produkcji wojennej Anglii i dominiach, 2/ flota morska i powietrzna, 3/ czynniki moralne tj. walka z terorem i uciskiem niemieckim w Europie. Lotnictwo angielskie odniosło już najsławniejsze w historii zwycięstwo nad obu przeciwnikami, angielska armia jest liczna i uzbrojona jak nigdy dotąd jeszcze, cywilna obrona przeciwlotnicza wywiązała się z zadania ponad wszelkie rachuby.

Z Danii donoszą, że Niemcy czynią tam znowu przygotowania inwazyjne, które w sierpniu zostały rozbite zupełnie.

Agenci niemieccy minis. gospodarki przybyli do państw neutralnych oferując na sprzedaż papiery wartościowe zrabowane w okupowanych krajach.

Turecki dziennik "Jani-Sabah" stwierdza, że zasady moralne narodu tureckiego nie mogą zgodzić się z nowym porządkiem w Europie, który politycznie oznacza niewolę, rabunek i zniszczenie.

Opór w krajach okupowanych przynosi Niemcom coraz większe trudności. Zdrajca Norwegii Quissling przybył do Berlina, ma go zastąpić kto inny aby uniknąć zemsty ludności. We Francji ludność psuje linie telefoniczne, niszczy ogłoszenia, w Danii coraz liczniejsze sabotaże w elektrowniach a nawet psuje samolotów przez robotników duńskich zajętych na lotniskach.

Radio Watykan ogłasza niszczenie nauki religi w szkołach niemieckich. Od roku 1937 - 1939 liczba uczniów protestanckich, pobierających naukę religii spadła o 300.000. W ostatnim roku zmniejszyła się liczba nauczycieli wykładających religię o 2.000, katolickich o 13.200.

-- ---

O BOJOWA POSTAWĘ NARODU

Wobec niesłychanego niszczenia ludzi przez okupantów po jednej i drudiej stronie kordonu, niszczenia planowego i systematycznego, a bardziej jeszcze wobec umiejętnie reklamowanego przez wroga teroru i groźby wyniszczenia narodu dosłownie w jego istocie - w jednostkach ludzkich - społeczeństwo polskie i wraz z nim jego kierownictwo wojskowe i polityczne uległo pewnego rodzaju psychozie inikania za wszelką cenę ofiar w ludziach. Takie stanowisko kierownictwa jest dla przebiegu wojny zawsze niebezpieczne, może być z aś dla moale armii katastrofalne. Utrwalenie tego poglądu w szeregach armii - społeczeństwa powoduje wygasanie chęci do ryzyka ze strony poszczególnych jednostek, dalej do zwapnienia zdolności ryzyka, która jest elementarnym składnikiem ducha bojowego i gotowości bojowej. Unikanie ofiar ze wszelką cenę, powstrzymywanie jednostek od wypróbowania swych zalet bojowych /zdolność ryzyka/ byłoby możliwe tylko na ściśle określony czas, z podaniem terminu - dokąd. Taka taktyka możliwa była w październiku ub.r., niemożliwa jestd dziś, gdy łamie psychicznie jednostki nawet odporne a mniej odpornym, mniej ofiarnym - stwaza podstawę i argumenty do polityki bierności. W jednostkach najodważniejszych i najgorętszych doprowadzić może /a wreszcie i musi/ do działań na własną rękę.

Polityka unikania ofiar za wszelką cenę nie daje zresztą najmniejszych gwarancyj, że ofiar tych unika się w rzeczywistości. Tylko ofiary teroru i gwałtu są dotychczas bezpłodne. Bezpłodność ofiar wytwarza szkodliwy nastrój cierpiętnictwa i wywołuje paraliż aktywności. Znane są wypadki, gdy jeden żandarm niemiecki, lb nawet zwykły policjant porządkowy, prowadził grupy kilkudziesięciu młodych męczyzn wziętych z branki i nikomu na myśl nie przyszło, że można go obezwładnić i rozbroić - co było do zrobienia niemal bez ryzyka. Ale ci sami młodzi mężczyźni, załadowani do pociągów skali z nich w biegu, narażając się na śmierć lub kalectwo, byle uniknąć wywiezienia do Niemiec, Stokilkadziesiąt ofiar przypadkowej masakry wawerskiej jest większą obiektywnie stratą, niż choćby tysiąc zabitych wskutek bitwy - demonstracyj, bo ofiary w pierwszym wypadku nie dają żadnego ekwiwalentu, a nawet wzmacniają prestiżową pozycję wroga, /psychoza strachu/, we własnym społeczeństwie - armii, zwłaszcza w odwodach i formacjach tyłowych, tudzież w rezerwach - przyczyniają się do upadku ducha.

Nie można więc prowadzić wojny bez bitew, bez walki i bez ofiar celowych, jeśli się nie chce rozpowszechniać psychozy nadludzkiej przewagi wroga, przy której to psychozie bataliony francuskie składały broń załodzn jednego pancernego samochodu nieprzyjacielskiego.

Bitwa w wojnie cywilnej - narodowej - w naszych warunkach może mieć najprzeróżniejsze oblicze. Nie tak dawno bitwę stoczyli w Warszawie komuniści, wywieszając na ruinach spalonego domu sztandary komunistyczne, a na drutach tramwajowych transparenty. Wiadomość o tym, w ciągu dosłownie 3-ch godzin obiegła Warszawę, docierając do sfer, do którychdostęp drukowanego konspiracyjnie słowa jest jeszcze wciąż minimalny, do sfer, które reagują zawsze bardziej odruchem niż argumentem. Ten rodzaj manifestacji jest stosunkowo łatwy i mało niebezpieczny. Oczywiście taka jak każdy inny rodzaj,nie może być zbyt często powtarzany, bo się zużywa.

Innym rodzajem stoczenia bitwy są sprężyście i skutecznie przeprowadzane akcje bojkotowe. One, wprowadzając aktywne działanie siły oporu, ratają je przed zwyradnianiem i ubumieraniem. Stopniem następnym jest teror indywidualny, przede wszystkim wobec Polaków, którzy przekroczyli dopuszczalną granicę współpracy z okupantami. Ofiary teroru tego powinny być wybierane w ten sposób, żeby spełnienie wyroku oddziaływało albo na pewne środowiska lokalne, albo zawodowo społeczne, a w każdym razie żeby dla określnego środowiska było to zrozumiałe bez komentarzy. Wyroki na zwykłych szpiclów i zdrajców mniejszego kalibru, mają jednak znaczenie lokalne i raczej obronne. Chodzi tu zaś głównie o działanie ofenzywne.

Dokkategorii działań bardziej zaczepnych należą zamachy należące do armii nieprzyjacielskiej /urzędnicy administracji i wojskowi/, oraz akty sabotażu wymagające dużej ogldności, żeby liczbę ofiar pośrednich wskutek stosowania przez wroga zasad odpowiedzialności zbiorowej, ograniczyć do najmniejszej liczby. A więc wybór obiektu bądź na pustkowiu zdala od osiedli lub też przeciwnie - w najludniejszej dzielnicy miast gdzie również zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej staje się nie-

możliwe. Do kategorii tej należałoby zaliczyć o ile technicznie jest do wykonania /a wykonane było/przez komunistów w Niemczech/ włączenie się do sieci głośników, zainstalowanych przez Niemców i przerywanie audycyj rzucaniem hasła. Wreszcie kategoria najważniejsza, demonstracje tłumne, wymagające już kierownictwa operacyjnego, uzbrojonej ochrony, ubezpieczeń i tp. Zaryzykowanie przeprowadzenia takiej demonstracji może nastąpić dopiero w odpowiednio rozgrzanej atmosferze, w nastroju wrzenia. Niemniej przygotowanie do podejmowania tego rodzaju akcji powinno być poczynione. Okazje do nich mogą przyjść zupełnie niespodziewanie, a jeśli zastaną nas one nieprzygotowanymi, kierownictwo demonstracyj przejść może w ręce komunistów. Okazji dostarczyć może pogarszająca się sytuacja głodowa, zaostrzeżenie metod branki ulicznej i mnóstwo innych.

W uwagach tych nie sposób wyczerpć wszystkich możliwości walki. Chodzi głównie o to, żeby uzasadnić konieczność jej podjęcia, konieczność nawiązania bezpośredniego kontaktu bojowego z nieprzyjacielem. Chodzi również o to, żeby wskazać na właściwy charakter wojny cywilno-narodowej, w której dowódca wojskowy musi obudzić w sobie instynkt przywódcy ludowego, a przywódca ludowy odnaleść w sobie zalety dowódcy wojskowego.

Oczywiście program walki, która musi być powszechna, musi objąć najszersze warstwy, nie może zaniedbać ideologii społeczno-moralnej. To jest jeden z głównych elementów powodzenia. Tę prawdę rozumiano zazwyczaj po wojnach przegranych i dlatego tak rzadko stawała się ona rzeczywistym czynnikiem zwycięstwa, a o tyle częściej jej niezrozumienie stawało się powodem klęski. Tę prawdę musi jednak zrozumieć dowódca wosjkowy. Zrozumiał ją nawet młody wówczas i przez wychowanie obcy wszelkiej myśli społecznej ks. Józef Poniatowski, gdy w liście do Króla z obozu pod Dubienką rzucił śmiałą i wielką myśl, do której doszedł wyłącznie ze stanowiska naczelnego dowódcy armii:

"Gdybyś Wasza Królewska Mość napisał książkę - na początku tej kampanii, ponieważ ona nie była przygotowana pod względem militarnym, był poruszył kraj cały, wsiadając na koń ze szlachtą, uzbrajając miasta i dając wolność chłopom, albo byśmy zginęli z honorem, albo Polska byłaby mocarstwem!"

Stopięćdziesiąt prawie lat, jakie nas dzielą od napisania tych słów, nie tylko nie zatarło niczego w wielkiej prawdzie i świeżości tej myśli, ale potwierdziło jej słuszność wszystkimi historycznymi doświadczeniami. Wydaje się, że idea zawarta w słowach tego listu, przyświecać musi każdemu dowódy, którego losy postawiły na czele wojny narodowej, choćby na najmniejszym jej odcinku, jeżeli dowódca ten nie ogranicza swych zadań do przetrwania, skazując się z góry tym samym na przegraną, ale który ma w sobie wolę walki i zwycięstwa.

W NIEMCZECH I WŁOSZECH BRAK BENZYNY

Neutralne stacje radiowe podają coraz częściej i zgodnie ze sobą, że sprawa benzyny i środków pędnych, stała się obecnie w Niemczech i we Włoszech sprawą niezwykle niepokojącą. Wiadomo, że Niemcy rozwiązując problem benzyny jeszcze na długo przed wojną - nastawiły swój przemysł na produkcję benzyny syntetycznej, jako produktu pochodnego z węgla. Obecnie sytuacja stała się poważna, ponieważ systematyczna niszczycielska działalność angielskiego lotnictwa, skierowana przeciw fabrykom syntetycznej benzyny i przeciw rafineriom, sprawiła, że produkcja i zapasy zastraszająco maleją. Na ten niepokojący stan wpływają nadto okoliczności: 1/ blokada angielska, ktra przekreśliła wszelkie marzenia o imporcie morskim, 2/ import rumuński znalał na skutek katastr żywiołowych, 3/ import z Rosji doznał znacznego obniżenia - o ile nie zupełnego wstrzymania, 4/ własne rezerwy maleją wskutek tego z dnia na dzień. Fachowcy - jak donosi radio Londyn - oświadczyli onegdaj w Londynie, że Niemcy zużywają obecnie znacznie więcej środków pędnych i benzyny niż są w stanie produkować względnie otrzymać z zewnątrz. W gorszym jeszcze położeniu znaleźli się Włosi, którzy - zwłaszcza po ostatnich zniszczeniach - niemal że nie produkują wcale syntetycznej benzyny, a nadto port w Bari, stanowiący główny ośrodek załawdowczy benzyny jest ostatnio b. często obiektem nalotów angielskich.

----ooo0000ooo----